



Sygn. akt II CK 406/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych -
Biuro Terenowe Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w P.
przeciwko Z. R., M. Ł. i J. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2005 r.,

kasacji pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 grudnia 2003 r., sygn.
akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję
kasacyjną**

Uzasadnienie

Powód: Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych: Z. R., M. Ł. i J. P. kwoty 148.506,29 zł z ustawowymi odsetkami od 14 grudnia 1996 r.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w P. Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2003 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 12.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Z. R., M. Ł. i J. P. byli członkami zarządu „T.(...)” sp. z o.o. z siedzibą w Pałędziu [dalej: „T.(...)”]. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 lutego 1998 r. Sąd Wojewódzki w P. zasądził od „T.(...)” na rzecz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych 148.506,29 zł. Egzekucja tej kwoty okazała się bezskuteczna. Wcześniej, bo 20 lutego 1996 r., pozwani jako członkowie zarządu „T.(...)” złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki. Prawomocnym postanowieniem z dnia 4 czerwca 1996 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił ten wniosek, przyjmując, iż majątek spółki nie wystarcza na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Ze sporządzonego na dzień 31 grudnia 1995 r. bilansu wynika, że strata „T.(...)” wynosiła 97.618,17 zł, wysokość zobowiązań 224.187,59 zł, zapasy stanowiły wartość 86.392,19 zł, a wierzytelności odbiorców 45.892,80 zł. Natomiast na dzień wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości tj. 14 lutego 1996 r. wzrosła wartość zobowiązań krótkoterminowych do 235.970,60 zł. „T.(...)”, pomimo zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nadal płaciła swoje zobowiązania i prowadziła działalność produkcyjną. W dniu 19 lutego 1996 r. „T.(...)” dokonała sprzedaży wyprodukowanych towarów za kwotę 163.901,17 zł. Sąd Okręgowy ustalił, iż aktywa „T.(...)” na dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości wynosiły 256.063,97 zł (45,893 zł z tytułu zwrotu podatku VAT, 163.901,17 zł z tytułu sprzedaży towarów w dniu 19 lutego 1996 r. oraz 46.269,80 zł, z tytułu reklamacji wyeksportowanego do Anglii towaru). W ocenie Sądu Okręgowego pozwani wykazali, że zgłosili wniosek o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie. A fakt, iż pomimo zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości płacili swoje zobowiązania oznacza, że nie byli oni zobowiązani do złożenia przedmiotowego wniosku z powodu

zaprzestania płacenia długów. Porównanie zaś wartości majątku spółki, który wynosił według oceny Sądu I instancji 256.063,97 zł i kwoty zobowiązań 155.508,42 zł pozwala stwierdzić, że nie zachodziła podstawa zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości określona w art. 5 § 2 Prawa upadłościowego (przewaga zobowiązań nad majątkiem spółki).

Na skutek apelacji powoda Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji poza ustaleniem, iż w dacie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości majątek „T.(...)” wystarczał na pokrycie zobowiązań tej spółki. Dokonując analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił - na podstawie zgodnych zeznań złożonych (w sprawie o ogłoszenie upadłości) przez Z. R. i M. P., iż na dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości majątek spółki stanowiły materiały o wartości 5.340,29 zł oraz wierzytelność w kwocie 5.000 zł. Natomiast ogólne zadłużenie spółki - bez roszczeń pracowniczych Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - wynosiło 140.000 zł. Pozwany Z. R. oświadczył, co potwierdził M. P., że spółka nie posiadała żadnych półproduktów i produktów w toku, modyfikując w ten sposób treść bilansu spółki [k. (..) akt XV U (...)]. Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom pozwanych w tym zakresie, gdyż są one spójne a nadto wyjaśniają treść zapisów bilansu, który winien odzwierciedlać rzeczywisty stan majątku spółki. Trudno bowiem uznać aby pozwani składając zeznania w toku niniejszego postępowania (pięć lat później) posiadali lepszą wiedzę o aktywach i pasywach zarządzanej wówczas przez nich spółki, zwłaszcza gdy - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - nie zachowała się dokumentacja księgową zarządzanej przez nich spółki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwani we właściwym czasie nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości i tym samym nie uwolnili się od odpowiedzialności (art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 5 § 1 i 2 Prawa upadłościowego).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już z bilansu sporządzonego na dzień 31 grudnia 1995 r. wynika, że majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów (wartość majątku obrotowego wynosiła 86.392,19 zł a zobowiązań krótkoterminowych 224.187,59 zł), co potwierdza brak środków na koszty postępowania upadłościowego i oznacza, że stan środków spółki był zły znacznie wcześniej, a jednocześnie wskazuje, iż najpóźniej w tej dacie zaczął biec termin do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości przedmiotowej spółki (art. 5 § 2 Prawa upadłościowego).

Pozwani nie wykazali okoliczności zwalniających ich od odpowiedzialności oraz zaistnienia przesłanki określonej w art. 299 § 1 k.s.h.

Pozwani w kasacji zarzucili naruszenie:

1. prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 299 k.s.h. zamiast art. 298 k.h.

2. przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz „poprzez przyjęcie, na podstawie rzekomo zgodnych zeznań Z. R. i M. P. - iż na dzień zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości majątek spółki stanowiły materiały o wartości 5.340,29 zł. oraz wierzytelność w kwocie 5.000 zł. oraz że pozwany Z. R. oświadczył co potwierdził M. P., że spółka nie posiadała żadnych półproduktów i produktów w toku modyfikując w ten sposób treść bilansu spółki oraz przyjęcie, iż z bilansu sporządzonego na dzień 31.12 1995 r. wynika, że majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów.”

Wskazując na powyższe podstawy kasacyjne pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c.

Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie zgodnych zeznań złożonych przez Z. R. i M. P. w sprawie o ogłoszenie upadłości, iż na dzień zgłoszenia wniosku o upadłość, majątek spółki stanowiły materiały o wartości 5.340,29 zł. oraz wierzytelność w kwocie 5.000 zł. Ogólne zadłużenie bez roszczeń Funduszu wynosiło 149.000 zł. Pozwany Z. R. - zdaniem Sądu Apelacyjnego - zeznał, co potwierdził M. P., że spółka nie posiadała żadnych półproduktów i produktów w toku, modyfikując w ten sposób treść bilansu spółki [k. (...) akt upadłościowych, XV U (...)]. Ustalenia te budzą wątpliwości, co trafnie zarzucają skarżący. Otóż na kartach (...) akt XV U (...), na które w uzasadnieniu wyroku powołuje się Sąd Apelacyjny, nie ma żadnych zeznań M. P., są natomiast zeznania Z. R. oraz J. P. M. P. nie składał w tym postępowaniu zeznań a jedyna wzmianka w protokole dotycząca jego osoby to informacja na karcie 37, że w tym miejscu stawił się M. P. Nastąpiło to w trakcie zeznań Z. R.. Nadto Z. R. oraz J. P. zeznali, że bilans na dzień 31 grudnia 1995 r. oraz bilans na dzień 14 lutego 1996 r. zostały sporządzone i podpisane w dniu 14.02.96 r. Z. R. zeznał: „spółka posiada (28.05.1996 r.) jednego dłużnika – FIFIKUS

- na kwotę 5000 zł., sprawa obecnie jest w Sądzie. (...). Całym naszym majątkiem są zapasy i materiały. Nie mam przy sobie bilansu nie jestem w stanie ustosunkować się do zamieszczonych w nim zapisów. Nie umiem wyjaśnić skąd w bilansie przy pozycji półfabrykaty i produkty w toku znalazła się kwota 88.315,54 zł. Spółka nie posiada żadnych. półproduktów i produktów. Żadnego majątku spółka nie posiada.” Zaraz po tym J. P. zeznał: „Potwierdzam wyjaśnienia Z. R. Bilans z lutego 1996 r. uległ zmianie. Półfabrykaty i produkty w toku zostały zbyte”. Kwestia tych zapasów (czy „półfabrykatów” i „produktów”) nie została wyjaśniona.

Wydaje się, że Sąd Apelacyjny pominął również fakt istnienia zwrotu podatku VAT za miesiąc grudzień 1995 r. w kwocie 45.892,80 zł, dokonany w lutym 1996 r., jak również wartość produkcji wyeksportowanej do Anglii w kwocie 46.296,80 zł. Faktu istnienia tych należności – jak się wydaje - nikt nie kwestionował, a więc nie byłoby uzasadnionych przesłanek do pomijania ich w majątku spółki „T.(...)”.

Ze względu na czas wystąpienia okoliczności faktycznych, których sprawa dotyczy, skarżący trafnie zarzucili również niewłaściwe zastosowanie art. 299 k.s.h. zamiast art. 298 k.h. Kodeks spółek handlowych wszedł bowiem w życie w dniu 1 stycznia 2001 r. Ze względu na brzmienie obu tych przepisów nie ma to jednak w sprawie istotnego znaczenia.

Skoro podstawy kasacji okazały się usprawiedliwione, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 393¹⁹ i 391 k.p.c. w brzmieniu sprzed 5 lutego 2005 r.).